



KREATY WNOŚĆ

w służbie rewitalizacji





Wprowadzenie

Władze Lublina przyjęły założenia, w myśl których obszar ulicy Lubartowskiej i dawnego Podzamcza stopniowo przeobrazi się w przestrzeń, która będzie przyciągać zarówno osoby związane z kulturą i sztuką, jak i przedsiębiorstwa z branż kreatywnych. Koncepcja rewitalizacji zakłada również wsparcie ginących zawodów i promocję tego obszaru jako miejsca, gdzie można skorzystać z usług rzemieślniczych.



- A. Adam Kwapiński i Michał Sieńko z Lublina grywalizują historię; fot. Maciej Rukasz
- B. Lublov – concept store i sztuka użytkowa związana z Lublinem; fot. Maciej Rukasz
- C. Plantwear – zegarki i okulary z drewna, www.plantwear.pl; fot. Maciej Rukasz



Przedsiębiorstwa kreatywne i klasa kreatywna¹

W najzamożniejszych państwach wysokorozwiniętych od kilku dekad jest obserwowany proces przemian w sposobie produkcji dóbr i świadczenia usług. Procesowi temu towarzyszyły narodziny klasy kreatywnej, która w najbliższej przyszłości – wedle prognoz – będzie się wciąż rozwijać. W samej tylko Wielkiej Brytanii przemysły kreatywne wnoszą wkład do PKB w postaci 90 miliardów funtów. Tworzą one jedno na jedenaście miejsc pracy, a udział ten umacniają szybciej niż jakiegokolwiek inne branże. Ponadto miejsca pracy w przemyśle kreatywnym są najmniej zagrożone przez postępujący proces automatyzacji².

Powiązania pomiędzy kulturą a techniką i nauką już w tej chwili są silne, a wszystko na to wskazuje, że będą się one jeszcze bardziej umacniać. Wprawdzie nadal rozróżnia się jądro kreatywności rozumiane jako najbardziej wąsko pojmowaną kulturę i sztukę, a następnie – warstwę branż kultury, branże kreatywne oraz – na samym końcu tego modelu – branże pokrewne³. Niemniej coraz częściej tak wyznaczone granice się zacierają, a obszary te przenikają się niekiedy tak bardzo, że próba dokonywania klasyfikacji czy podziałów staje się niemal bezcelowa. Dowodem na to są choćby komercyjne w zamierzeniu reklamy telewizyjne, których scenariusz i realizacja sprawiają, że mogą być one uznawane za audiowizualne dzieła sztuki.

W skład klasy kreatywnej wchodzi więc osoby, których praca polega na projektowaniu czy opracowywaniu nowych dóbr materialnych i symbolicznych. Tę bardzo zróżnicowaną zbiorowość cechują kompetencje, które pozwalają jej członkom na wykonywanie pracy opartej na nieprzerwanym procesie twórczym. Ponadto dostrzegane są liczne podobieństwa w stylach życia takich osób. Dotyczy to też poglądów na wiele kwestii czy wręcz światopoglądu.

Rodzącą się klasę kreatywną wiąże również swoista wspólnota interesów. Rozdrobnienie, którym się ona cechuje, sprawia, że wskazane – a niekiedy wręcz konieczne – jest powoływanie do życia różnego rodzaju zrzeczeń czy innych form umożliwiających współdziałanie. Działanie przedsiębiorstw kreatywnych może też zostać usprawnione dzięki skupieniu ich w jednej przestrzeni. Nie musi to być równoznaczne z fizycznym rozumieniem tego słowa, lecz już samo zapewnienie owej fizycznej przestrzeni może być istotnym czynnikiem przesądzającym o sukcesie branż kreatywnych.

1. Na podstawie: W. Wierzyński, Przemysły kreatywne w Polsce – perspektywy rozwoju, [online:] http://www.pi.gov.pl/PARP/chapter_86196.asp?soid=96BA40D2FF10483CBD9236D4405479F7 [dostęp: 17.07.2018].
2. Na podstawie: J. Kampfner, Creative industries are key to UK economy, [online:] <https://www.theguardian.com/commentisfree/2017/jan/01/creative-industries-key-to-uk-economy> [dostęp: 17.07.2018].
3. W. Wierzyński, Przemysły kreatywne..., dz. cyt.



Rewitalizacja
przestrzeni
miejskiej



A



B



Nieuniknionym przeobrażeniom podlega również przestrzeń miejska. W wielu polskich miastach w szczególnej sytuacji znalazły się centralnie położone obszary wypełnione historyczną zabudową. Tradycyjnie stanowiły one funkcjonalne centra dla większego obszaru. To na nich głównie odbywał się handel, na nich i wokół nich skupiali się rzemieślnicy. W okresie realnego socjalizmu na utrzymanie ich tradycyjnej funkcji nie było miejsca w ramach przyjętej doktryny rozwoju społeczno-gospodarczego. Zatem miejsca te, pomimo ich potencjału, uległy degradacji w stosunku do swej pierwotnej funkcji. W okresie, w którym ów potencjał mógłby zostać zagospodarowany, skala niezbędnych do podjęcia działań stanowiła już barierę trudną do przezwyciężenia.

Działania, które odpowiadałyby skali takich wyzwań, można określić mianem rewitalizacji obszaru, czyli ożywienia go. Przywrócenie przestrzeni miejskiej do życia należy ujmować w wielu wymiarach. Z całą pewnością rewitalizacji nie można sprowadzić wyłącznie do renowacji historycznej zabudowy na danym obszarze. Proces ten musi się wiązać z nadaniem lub przywróceniem przestrzeni miejskiej określonych funkcji.

Co więcej, o pełnym sukcesie działań rewitalizacyjnych w wielu przypadkach będzie przesądzać udział mieszkańców danego obszaru w inicjatywach mających na celu nadanie przestrzeni miejskiej nowego charakteru. Jest to szczególnie istotne w przypadku zdegradowanych dzielnic mieszkalnych, od dłuższego czasu borykających się z wieloma problemami społecznymi.

Zasadniczym celem jest wypełnienie zastanej próżni instytucjonalnej, która utrudnia – szczególnie ludziom młodym – prawidłowe wykonywanie ról w szerszym otoczeniu społecznym. Organizacja czasu wolnego – przede wszystkim dzięki stwarzaniu poczucia partycypacji i sprawstwa – jest zatem kluczową kwestią, która ma na celu przeobrażenie tak zwanych trudnych dzielnic w miejsca przyjazne i inspirujące.

- A. Podwórko przy ul. Lubartowskiej 46; fot. Natalia Majewska
- B. Noc Kultury 2016; fot. Marcin Butryn / Warsztaty Kultury

Inicjatywy społeczne i kulturalne na rewitalizowanym obszarze. Miejsca ekspresji kreatywności

Na przestrzeni lat rejon ulicy Lubartowskiej i dawnego Podzamcza zaczął przyciągać osoby i organizacje społeczne, które pragnęły wnieść swój wkład w przeobrażanie tej przestrzeni Lublina.

- A. B. C. Projekt „Wniebowzięci z Lubartowskiej”;
fot. Mikołaj Majda
- D. Mural Wchodu Kultury Alekseya Kislowa;
fot. Warsztaty Kultury

Podziękowania dla Szymona Pietrasiewicza, kuratora projektu „Wniebowzięci z Lubartowskiej”, za udostępnienie fotografii dokumentujących to wydarzenie.



A



D



Wkład Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” w rewitalizację Starego Miasta¹

Już w 1992 roku Teatr NN zasiedlił Bramę Grodzką wraz z przylegającymi do niej kamienicami. Było to wydarzenie o tyle przełomowe, że miejsce to określano jako jeden z najbardziej zdewastowanych w tamtym okresie obszarów Lublina. Cały rejon Starego Miasta cieszył się złą sławą, gdyż był postrzegany jako szczególnie niebezpieczna dzielnica Lublina. Ukazanie tego miejsca jako przestrzeni, która może być utożsamiana z działalnością kulturalną, było więc zadaniem niełatwym, lecz to właśnie dzięki niemu możliwe stało się zainicjowanie publicznej debaty o rewitalizacji całej dzielnicy miasta.

Powołany do życia Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” dzięki swoim działaniom przyczynił się do ocalenia oraz doprowadzenia do świetności wielu budynków i miejsc o szczególnym znaczeniu dla historii Lublina. Można wśród nich wymienić – obok Bramy Grodzkiej i jej najbliższego otoczenia – Izbę Drukarstwa, Piwnicę pod Fortuną, 280-metrową Trasę Podziemną czy upamiętniający tragiczne wydarzenia z okresu II wojny światowej plac Śmierci.

Na działalność Ośrodka składało się też organizowanie imprez o charakterze masowym na terenie Starego Miasta, jak choćby organizowana w latach 1997–2001 „Noc Świętojańska” czy dwudniowy Festyn „Dzień na Starym Mieście” zwieńczony widowiskiem plenerowym pt. „Poemat o mieście Lublinie”. Dalekosiężnym celem, który przyświecał pomysłodawcom i organizatorom tamtych wydarzeń, było przełamywanie stereotypów lublinian dotyczących rejonu Starego Miasta oraz szukanie sposobów na podkreślenie, jak pięknym i unikatowym miejscem na mapie Lublina jest Stare Miasto – miejsce szczególnie istotne z perspektywy historii i tożsamości tej metropolii.

B

Projekt „Wniebowzięci z Lubartowskiej”²

W 2012 roku Rafał Betlejewski wraz z grupą lubelskich animatorów i artystów zorganizował akcję bezpośrednio skierowaną przede wszystkim do mieszkańców ulicy Lubartowskiej. Mieszkańcy dzięki wykorzystaniu specjalnej platformy oraz lin byli wynoszeni wysoko ponad dachy okolicznych kamienic, na których znajdowali się artyści w przebraniach. Wydarzenie to miało przypomnieć o odwiecznym marzeniu człowieka, czyli śnie o lataniu.

Skierowanie go przede wszystkim do mieszkańców dzielnicy przez lata utożsamianej z wieloma problemami miało więc wymiar symboliczny. Nagłośniecie całej akcji przez media lokalne i ogólnokrajowe przyniosło efekt w postaci wzbudzenia wśród mieszkańców poczucia, że mogą stać się oni przedmiotem zainteresowania, a w pewnych okolicznościach również mogą być zdolni do współuczestnictwa w kształtowaniu swojego otoczenia.

1. Na podstawie: T. Pietrasiewicz, Działania Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN” związane z rewitalizacją Starego Miasta i przestrzeni miasta, [online:] http://teatrn.pl/kalendarium/node/1837/dzialania_ośrodka_brama_grodzka_teatr_nn_zwiazane_z_rewitalizacja_starego_miasta_i_przestrz [dostęp: 17.07.2018].
2. Na podstawie: A. Ziętek, Wniebowzięci, ul. Lubartowska, Rafał Betlejewski, [w:] Pracownia Sztuki Zaangażowanej Społecznie Rewiry, red. S. Hejno, Lublin 2012 oraz S. Hejno, Wniebowzięci na Lubartowskiej: Mieszkańcy poszybowali w górę, [online:] <http://www.kurierlubelski.pl/arttykul/599207wniebowzieci-na-lubartowskiej-mieszkanicy-poszybowali-w-gore-wideozdjecia.id.t.html> [dostęp: 17.07.2018].



7 | Inicjatywy społeczne i kulturalne...

C

Projekt „LubARTowska”

Projekt „LubARTowska”, realizowany przez Europejską Fundację Kultury Miejskiej, jest pierwszym kompleksowym działaniem animacyjno-społecznym skierowanym do mieszkańców ulicy Lubartowskiej. To zagłębienie mieszkań komunalnych, gdzie dawniej osiedlane były osoby o trudniejszej sytuacji życiowej i materialnej, sprawiało wrażenie rejonu odciętego od miasta, choć ulica znajduje się na skraju Śródmieścia. Mieszkańcy – z różnym skutkiem – wielokrotnie próbowali zwracać uwagę na liczne codzienne problemy, z którymi muszą się borykać. Od momentu rozpoczęcia projektu w 2013 roku stopniowo zmieniał się jednak sposób postrzegania tego obszaru, co sprawiło, że zainteresowały się nim różne instytucje. Dzięki temu możliwa była tu intensyfikacja działań zarówno miejskich instytucji kultury, organizacji pozarządowych, jak i grup nieformalnych.

Celem projektu jest więc po prostu pomoc mieszkańcom: zwrócenie uwagi na tę piękną, chociaż zaniedbaną, okolice i – wspólnymi siłami – jej stopniowa rewitalizacja. Projekt

„LubARTowska” jest przede wszystkim skierowany do najmłodszych. Pokazuje dzieciom alternatywne metody spędzania wolnego czasu. Zaznajamia je z różnorodnymi działaniami artystycznymi z zakresu fotografii, muzyki, tańca, śpiewu, malarstwa i innych dziedzin kreatywnych. Ponadto zagospodarowuje ich czas wolny przez wspólną zabawę, oglądanie bajek, naukę, czytanie książek i inscenizację przedstawień dla mieszkańców.

Również powstanie w tym miejscu muralu grupy Etam Cru było nieprzypadkowe. Europejska Fundacja Kultury Miejskiej chciała zostawić na ulicy dzieło jednych z najważniejszych twórców światowego street artu: Przemysława Blejzka (Sainer) i Mateusza Gapskiego (Bezt), tworzących duet Etam Cru. Ale to dzieci z ulicy Lubartowskiej – ich opinie i uwagi wynikłe z rozmów z artystami – wpłynęły na ostateczny wygląd muralu.



Festiwale plenerowe Warsztatów Kultury

Warsztaty Kultury od lat podejmują różnorodne działania rewitalizacyjne w rejonie ulicy Lubartowskiej. Jak podkreślają osoby zaangażowane w ich organizację, przedsięwzięcia w przestrzeni miasta są poprzedzone pracą z mieszkańcami i interesariuszami. Z jednej strony artystom i animatorom zależy, aby realizowane projekty były przez mieszkańców rozumiane i akceptowane, a z drugiej strony celem tej pracy jest zaproszenie mieszkańców do współtworzenia działań – tak aby całość była wypadkową wielu potrzeb i godziła niekiedy sprzeczne interesy. Festiwale plenerowe są więc doskonałą okazją, by wspierać długofalowe działania z mieszkańcami – ośmielają, integrują, oswajają...

Coroczne edycje festiwalu Noc Kultury niosą ze sobą kolejne porcje niezwykłych atrakcji. W trakcie Nocy Kultury w 2016 roku na wysokości Ratusza pojawił się piękny, żywy, zielony trawnik o powierzchni około 800 m². Jezdnia zamieniła się w przyjazną mieszkańcom przestrzeń, gdzie wspólnie mogli tkać na okrągłych krosnach wypoczynkowy tunel z kolorowego sznurka. W tunel o długości kilkudziesięciu metrów włożono gumowe piłki, na których można było usiąść albo się położyć. Ruchliwa ulica stała się strefą relaksu, będącą połączeniem sztuki i aktywności przechodniów włączających się w proces twórczy odbywający się w przestrzeni publicznej – w myśl idei „The Welcoming City”. Natomiast ulica Kowalska, która na co dzień – pomimo przepięknej architektury – jest rzadko odwiedzana, odbyła w tę noc wyjątkową podróż w czasie... Zupełnej przemianie poddano szyldy lokali usługowych – wcześniej będące niczym niepokonionym zbiorem form przeróżnych. Artystki z Niezależnej Grupy Projektowej Piękno Pannie, Stowarzyszenie Miłośników Motocykli Dawnych LGW „Partyzant” oraz Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie sprawiły, że na ulicy Kowalskiej poczuliśmy się jak w latach 20. i 30. XX wieku. Specjalnie wystylizowana przestrzeń: odpowiednie oświetlenie, aranżacja witryn sklepowych i potańcówka z muzyką na żywo w retro stylu sprawiły, że można było spędzić na ulicy całą wieczór. Mieszkańcy chętnie wzięli udział w proponowanych działaniach, bawili się na potańcówce, a kolejka do pamiątkowych fotografii w stylu retro wydawała się nigdy nie kończyć.

Podczas Nocy Kultury w 2017 roku na zaniedbanym skwerze przy ulicy Cyruliczej pojawiło się wielkoformatowe malowidło zaprojektowane specjalnie na tę okazję – mural „Czułość ryb” Rafała Ereta. W miarę jednorodny i monotony do tej pory widok z okien i balkonów zaczął wzbudzać emocje i wyraźnie przykuwać uwagę. Tej nocy powstała też ceramiczna makieta ulic Furmańskiej i Cyruliczej – jako efekt realizacji społeczno-artystycznego projektu, w ramach którego mieszkańcy przez dwa miesiące pod okiem doświadczonych ceramików wykonywali lampiony – miniaturowe budynki, w których mieszkają. Współpraca Fundacji Krajobrazy i Pracowni Ceramiki i Rękodzieła Artystycznego „Żywioły ziemi” zaowocowała niezwykle urokliwym wernisażem w przestrzeni jednego z podwórek. Ważnym elementem przedsięwzięcia była organizacja większości prac

w plenerze w bliskim sąsiedztwie mieszkańców. Obecnie kamieniczki można podziwiać na patio kamienicy przy ulicy Grodzkiej 7, a projekt ma swoją kontynuację w postaci otwartych bezpłatnych warsztatów.

Pośród innych projektów Warsztatów Kultury warto przywołać Carnaval Sztukmistrzów – największy w Polsce festiwal sztuki nowego cyrku i sztuki ulicznej. Podczas festiwalu odbywa się ponad setka wydarzeń, spektakli, pokazów i warsztatów w centrum Lublina. Ponad głowami widzów po rozpiętych linach przechadzają się highlinerzy – uczestnicy największego na świecie festiwalu poświęconego chodzeniu po taśmach (Urban Highline). Jednym z głównych modułów festiwalu jest dedykowany mieszkańcom lubelskich dzielnic projekt cyrku podwórkowego, którego pierwsza odsłona miała miejsce w 2015 roku. Finał debiutanckiego objazdu po ośmiu dzielnicach Lublina odbył się na podwórku przy ulicy Lubartowskiej 55. Idea cyrku podwórkowego nawiązuje do tradycji niewielkich wędrownych trup cyrkowych podróżujących od miasta do miasta, od dzielnicy do dzielnicy i od podwórka do podwórka. Grupy takich cyrkowców-wagabundów prezentowały krótkie programy cyrkowe okraszone muzyką i zaspokajały przed laty kulturalne potrzeby mieszkańców kamienic i biedniejszych dzielnic. Na programy składały się zazwyczaj elementy akrobatyki, ekwilibrystyki, pokazu siły, iluzji czy żonglerki. Wsparte często niewybrednym żartem lub piosenką skłaniały mieszkańców do jałmużny na rzecz artystów. Cyrk Podwórkowy Carnavali Sztukmistrzów to ciekawy skład artystów z Polski z bogatym ulicznym doświadczeniem.

Wschód Kultury – Inne Brzmienia Art'n'Music to festiwal, który umożliwia spotkanie z najciekawszymi zjawiskami muzycznymi na pograniczu różnych gatunków, tradycji i wpływów kulturowych. W 2015 roku ten wyjątkowy duch festiwalu utrwalony został przez ukraińskiego artystę Alekseya Kisłowa na elewacji jednej z kamienic przy ulicy Lubartowskiej. Na co dzień artysta posługuje się w swojej pracy przede wszystkim symbolami. Jednym z jego ulubionych motywów jest drzewo, które w różnych kulturach ma inne znaczenie. Dla niego drzewo jest osią świata i podstawą wszechrzeczy. Miasto, które wyrasta wokół niego, odzwierciedla Europę Wschodnią. Natomiast półprzejrzysty kot symbolizuje jej duchowy rozwój. Ptak i owoc w koronie drzewa to przeszłość i dalszy rozwój.

- A. B. Projekt LubARTowska; fot. Marcin Pietrusza / EFKM
- C. Carnaval Sztukmistrzów
- D. Kamienice-lampiony; Noc Kultury w 2017 roku

Podziękowania dla Anny Bakiery za opis projektu „LubARTowska” i udostępnienie fotografii muralu Etam Cru.

Działania Warsztatów Kultury związane z miejscem

W październiku 2015 roku Warsztaty Kultury otworzyły w zaułku Hartwigów w Lublinie stałą pracownię – Warsztat Fotograficzny. Miejsce to poświęcone jest szlachetnym technikom fotografii. Można w nim poznać tajniki różnych metod fotografii analogowej, dowiedzieć się, jak wyglądała praca fotografa i laboranta przełomu XIX i XX wieku, zamówić indywidualny portret czy też kupić fotografię pejzażową. W pracowni podczas regularnych warsztatów można spotkać wybitnych fotografików przekazujących swoją wiedzę adeptom. Osoby zaangażowane w to przedsięwzięcie wierzą, że za sprawą inspiracji poszukiwaniami Mistrza Hartwiga lublinian i turystów do reszty pochłonie fascynacja szlachetnym, czarno-białym pejzażem i portretem. W okresie letnim – od czerwca do września – w zaułku Hartwigów działa plenerowa galeria prezentująca mistrzów gatunku oraz najważniejsze etapy w rozwoju fotografii.

W okresie od lipca do września 2015 roku w ramach programu „Dzielnice Kultury” realizowany był projekt „Wakacje na Lubartowskiej”. To cykl działań edukacyjnych, animacyjnych i artystycznych skierowanych w szczególności do dzieci mieszkających przy ulicy Lubartowskiej 55. W ramach projektu zostały zrealizowane warsztaty muzyczne, ruchowe, teatralne, cyrkowe, street art (mural), ogrodnicze oraz warsztaty słowa. Wszystkie działania zostały przeprowadzone po uprzedniej konsultacji z mieszkańcami i były odpowiedzią na ich realne potrzeby. Podwórko zmieniało się wizualnie, a dzieci obsypywały artystów i animatorów nowymi pomysłami – witając ich z radością za każdym razem, gdy się znów pojawiali. Tak ciepły odbiór projektu utwierdził osoby zaangażowane w jego realizację, że istnieje potrzeba kontynuacji tego typu działania w przestrzeni miejskiej.



A

Autorski projekt Konrada Biela „Art Bike – sztuka na kółkach”

Konrad Biel na co dzień pracuje w Teatrze im. H.Ch. Andersena w Lublinie, lecz przez ostatnie trzy lata zajmował się również animacją społeczną. Realizowany w 2017 roku projekt „Art Bike – sztuka na kółkach” zakładał zaprojektowanie i stworzenie autorskiego roweru typu trike, który stałby się jednocześnie ruchomą instalacją artystyczną. Został wykonany przez lubelskiego konstruktora Rafu Bikes, który specjalizuje się od wielu lat w tworzeniu nietypowych konstrukcji rowerowych. Pojazd stał się wyjątkową, przemieszczającą się przestrzenią warsztatową, wyposażoną w materiały plastyczne, bibliotekę, a także multimedia.

Głównym celem projektu było przeprowadzenie serii bezpłatnych warsztatów artystycznych – plastycznych, multimedialnych, teatralnych – w otwartej przestrzeni miejskiej. Działania takie oznaczają zwiększenie dostępu do dziedzin edukacji artystycznej dla dzieci i młodzieży



B



C



D



E

Projekt „Miasto Bez Chmur”

Projekt „Miasto Bez Chmur” został zapoczątkowany przez grupę osób i organizacji społecznych, którym przyświecało szczególne rozumienie sztuki oraz misji artysty. Kamila Czosnyk, jedna z inicjatorek projektu, podkreśla, że jego istotą są nie tyle efekty materialne, co zapoczątkowanie oraz utrwalenie relacji międzyludzkich. Działania te są zatem skierowane zarówno do studentów-artystów, jak i do mieszkańców wybranych obszarów Lublina. Młody artysta wychodzi w przestrzeń miejską, by spytać żyjących w niej ludzi, czego im brakuje, czego pragną. By wyjść tym oczekiwaniom naprzeciw, artysta, korzystając ze wsparcia mieszkańców, przystępuje do realizacji zadania.

Kluczowa jest więc relacja oraz współuczestnictwo możliwie jak największej grupy mieszkańców. Doświadczenia bowiem wskazują, że przeobrażanie przestrzeni miejskiej bez udziału ludzi w niej żyjących nie przynosi oczekiwanych efektów. Natomiast włączanie ich w ten proces jako pełnoprawnych uczestników pociąga za sobą skutek w postaci poczucia odpowiedzialności za wspólnie wypracowane efekty. W zdegradowanych przestrzeniach miejskich każde podwórko powinno mieć swojego animatora, „dobrego ducha”, który odnajdzie w społeczności liderów. Dopiero działania tych osób mogą zapewnić trwałość wypracowanych efektów – co odnosi się nie tylko do sfery materialnej, lecz także – a może przede wszystkim – do sfery relacji międzyludzkich.

O powodzeniu przesądza też, zdaniem pani Kamili, wytworzenie w mieszkańcach poczucia, że osoby spoza społeczności, które ich wspierają, nagle nie znikną – że relacje te są trwałe. W podwórku przy ulicy Lubartowskiej 46 ciągłe współdziałanie artystów z mieszkańcami przyniosło nietuzinkowy efekt w postaci gruntownego przeobrażenia tej dawniej zaniedbanej przestrzeni. Niezbędne materialne wsparcie nadeszło za sprawą sukcesu w konkursie „LECHSTARTER”, lecz – co należy ponownie podkreślić – jego współautorami są artyści oraz mieszkańcy. Uroczystym zwieńczeniem tych działań była impreza, na którą składały się koncert, pokaz filmu oraz piknik sąsiedzki. W późniejszym okresie podwórko przy ulicy Lubartowskiej 46 gościło też wystawę pt. „Sztuka jest kobietą”.

niekorzystających ze stałej oferty edukacyjnej placówek kulturalnych. Warsztaty realizowane były między innymi na ulicy Cyruliczej oraz na błoniach w rejonie ulicy Lubartowskiej.

„Art Bike – sztuka na kółkach” miał więc na celu bezpośrednie przeniesienie – wydawałoby się hermetycznej – sztuki ze statycznych pomieszczeń wprost na ulice, w miejskie dzielnice. Chodzi przede wszystkim o pokazanie i nauczenie dzieci, że sztuka jest czymś ciekawym, nieustannie się rozwijającym, pomagającym w zrozumieniu i poznaniu otaczającej młodych ludzi rzeczywistości. Co więcej, poza szeroko zakrojoną edukacją projekt w swych założeniach miał zachęcać do zdrowego stylu życia.

Jednym z kluczowych wniosków, które pan Konrad wyciągnął podczas realizacji tego oraz wcześniejszych projektów, jest to, że tego rodzaju inicjatywy są naprawdę potrzebne – wspomagają edukację i budują poczucie estetyczne, łączą ludzi, pokazują, że edukacja artystyczna i świadomość sztuki oraz jej obecność w przestrzeni miejskiej jest nieodzownym elementem bogatego życia we współczesnym mieście. „Art Bike – sztuka na kółkach”, czerpiąc z tradycji artystów ulicznych i performerów, stał się więc w naturalny sposób projektem niezwykle aktywnym i spontanicznym.



- A. Warsztat Fotograficzny
- B. Pan Konrad; fot. Mirella Rogoza-Biel
- C. Projekt „Wakacje na Lubartowskiej”
- D. E. Podwórko przy ul. Lubartowskiej 46; fot. Natalia Majewska

Działania w ramach projektu „Lubelska Dzielnica Kreatywna”

Remont bazy lokalowej

- Dodatkowe dofinansowanie remontu wybranego lokalu miejskiego
- Obejmuje remont instalacji i urządzeń trwale związanych z budynkiem

Konkurs „Kreatywne przemiany”

- Przedsiębiorcy składają propozycje rozwoju swojej działalności
- Zwycięzcy biorą udział w warsztatach wykańczania i dekoracji wnętrz zorganizowanych w ich lokalu
- Warsztatom towarzyszy doradztwo biznesowe

Plenerowa galeria sztuki

- Właściciele sklepów na miesiąc oddadzą swoje witryny w zamian za udział w szkoleniach
- W witrynach będą prezentowane grafiki, zdjęcia lub obrazy



Wybrane projekty miejskie

„Modelowa Rewitalizacja obszaru ul. Lubartowskiej i dawnego Podzamcza”

– Okres realizacji: 2016–2018

W 2015 roku Lublin odniósł sukces w ogólnopolskim konkursie „Modelowa rewitalizacja miast”, organizowanym przez ówczesne Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Na przygotowanie Programu Modelowej Rewitalizacji dla tego obszaru udało się pozyskać 1,4 miliona złotych – z czego 1,2 miliona to dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W ramach projektu dokonano oceny gminnych nieruchomości na obszarze projektu pod względem potrzeb remontowych, zrealizowano badania społeczne dotyczące bezpieczeństwa mieszkańców oraz dokonano szczegółowej identyfikacji przedsiębiorców świadczących usługi przy ulicy Lubartowskiej i terenie dawnego Podzamcza w Lublinie.

Doświadczenia zdobywane w tym projekcie posłużą do wypracowania skutecznych mechanizmów rewitalizacyjnych, które będą mogły być wykorzystane w innych zdegradowanych częściach Lublina, a także staną się wzorem, modelem lub inspiracją dla innych samorządów podejmujących podobne tematy w ramach procesu rewitalizacji.

„Lubelska Dzielnica Kreatywna”

– Okres realizacji: 2017–2021

Projekt „Lubelska Dzielnica Kreatywna” ma na celu gospodarcze ożywienie rewitalizowanego obszaru dzięki wsparciu działalności rzemieślniczej, promocję ulicy Lubartowskiej i jej okolic jako miejsca, gdzie można skorzystać z usług przedstawicieli tzw. ginących zawodów, wsparcie kreatywności przedsiębiorców, którzy już funkcjonują na tym obszarze, przyciąganie do Śródmieścia przedsiębiorców kreatywnych i tworzenie dla nich tzw. brudnych pracowni. Przedsiębiorcy z branży kreatywnej, a także rzemieślnicy, którzy chcą otworzyć działalność na rewitalizowanym obszarze, mogą między innymi liczyć na dofinansowanie remontu lokali. Osoby zainteresowane tego rodzaju wsparciem i działające w branżach twórczych, jak na przykład moda, architektura czy grafika komputerowa, powinny kontaktować się z Wydziałem Strategii i Obsługi Inwestorów.

Jedną z inicjatyw realizowanych w ramach projektu „Lubelska Dzielnica Kreatywna” jest konkurs „Kreatywne przemiany”. Ratusz stara się w ten sposób wspierać podmioty, które już działają w okolicach ulicy Lubartowskiej. Jest to również metoda na poznawanie przedsiębiorców i angażowanie ich w dalszą współpracę. Pierwszą edycję konkursu zorganizowano w 2017 roku.





Warsztaty dla mieszkańców

- Warsztaty krawieckie dla dzieci z ul. Lubartowskiej i innych dzielnic miasta
- Warsztaty z renowacji przedmiotów zabytkowych i artystycznych
- Warsztaty ze stylizacji mebli farbami kredowymi

Konkurs na stworzenie kreatywnej pracowni

- Konkurs będzie skierowany do przedsiębiorców kreatywnych i rzemieślników z okolic ulicy Lubartowskiej oraz innych części miasta
- Nagrodą w konkursie jest grant na stworzenie lub rozwój pracowni.

Aby wziąć udział w konkursie, trzeba było najpierw przygotować coś w rodzaju strategii swojej firmy, wymienić mocne strony i zaproponować konkretne działania, które przedsiębiorcy zamierzali prowadzić w przyszłości, na przykład akcje promocyjne – mówi Edyta Wiśniewska z Wydziału Strategii i Obsługi Inwestorów Urzędu Miasta. Nagrodę główną przyznano dwóm przedsiębiorcom: pani Agacie Zienkiewicz, prowadzącej wypożyczalnię strojów karnawałowych mieszczącą się od 2013 roku przy ulicy Lubartowskiej 74, oraz pani Bożenie Brzózce, właścicielce sklepu z bielizną i ubraniami „Aura” przy ulicy Lubartowskiej 12. Sklep „Aura” został założony w tym miejscu w 1990 roku. Przemiana wnętrza lokali przedsiębiorców, nagrodzonych za najciekawszą wizję rozwoju, miała charakter warsztatowy. Przedsiębiorcy remontowali swoje lokale przy wsparciu animatorów – Pauliny Zarębskiej-Denysiuk, Agaty Cholewy oraz Karoliny Koguciuk – których zadaniem było wskazanie, jak dzięki kreatywności można zmienić pomieszczenie przy niewielkim nakładzie środków finansowych. Warsztaty z wykańczania i dekoracji wnętrz były połączone z udzieleniem zwycięskim przedsiębiorcom doradztwa biznesowego.

– Dzisiaj, gdy klienci przychodzą do mnie, nie mogą się nadziwić, jak tu pięknie – mówi pani Agata Zienkiewicz, która oprócz wypożyczalni strojów karnawałowych prowadzi także sprzedaż kosmetyków jako konsultantka jednej ze znanych firm.

Wcześniej w lokalu było ciasno i ciemno. Sporo przestrzeni zabierał podwieszany sufit, którego dzięki remontowi już nie ma. Ubrania wisiały na metalowych drążkach, zbyt blisko siebie, więc nie były dobrze wyeksponowane. Dzięki udziałowi w konkursie jest tu teraz zupełnie inaczej. Plastikowe krzesła zastąpił ten kupiony w antykwariacie, stylizowany na antyk, piękny fotel. Zamiast drążków są szafy, a w nich posegregowane stroje – pokazuje właścicielka wypożyczalni strojów karnawałowych przy ulicy Lubartowskiej 74.

By zachęcić mieszkańców do wizyty na ulicy Lubartowskiej w ramach projektu „Lubelska Dzielnicza Kreatywna”, u przedsiębiorców kreatywnych i rzemieślników z tego terenu organizowane są warsztaty dla mieszkańców. W listopadzie 2017 roku takie zajęcia były prowadzone między innymi w pracowni naprawy przedmiotów zabytkowych, artystycznych i kolekcjoner-

skich Tomasza Okonia, mieszczącej się przy ulicy Lubartowskiej 8. Miejsce na warsztaty zostało wybrane nieprzypadkowo. Tomasz Okoń od ponad 25 lat przywraca dusze starym przedmiotom. W 2016 roku został laureatem organizowanego przez Miasto projektu „Kreatywni”. Podczas zajęć w warsztacie Tomasza Okonia uczestnicy uczyli się, jak nadać swoim ulubionym przedmiotom dawny blask i przywrócić im duszę.

– Zobaczyli, jak w prosty sposób można samodzielnie naprawić popsuty mebel, jak skleić pękniętą porcelanową filiżankę czy spodek, jak sprawić, by srebrna czy złota biżuteria cieszyła nasze oko wspaniałym blaskiem. To tylko niektóre z zadań, z którymi podczas zajęć zmierzyli się uczestnicy warsztatów – mówi pan Tomasz.

– Biorąc pod uwagę potencjał rewitalizowanego obszaru, myślimy, że będzie możliwe zorganizowanie warsztatów, na przykład ze stylizacji mebli, warsztaty rękodzieła czy warsztaty dla dzieci z przygotowywania ozdób karnawałowych. Czekamy też na ewentualne sugestie dotyczące tematyki i przykładów innych ciekawych, inspirujących miejsc w okolicy ulicy Lubartowskiej i Podzamcza, gdzie można by przeprowadzić kolejne warsztaty – mówi Edyta Wiśniewska.

Ponadto w 2018 roku został ogłoszony konkurs dla organizacji pozarządowych na prowadzenie i animowanie przestrzeni coworkingowej dla przedsiębiorców kreatywnych. Przestrzeń zostanie uruchomiona w lokalach miejskich mieszczących się przy ulicy Lubartowskiej 30A.

Przedsiębiorcy z terenu rewitalizowanego mogą również liczyć na wsparcie marketingowe i szkolenia.

– Chcemy, aby okolice ulicy Lubartowskiej stały się czymś w rodzaju Lubelskiej Dzielniczy Kreatywnej – dodaje Edyta Wiśniewska. – Oprócz działań na rewitalizowanym obszarze staramy się wspierać również ekosystem przedsiębiorców kreatywnych jako całość. W związku z tym w 2017 roku zorganizowaliśmy warsztaty biznesowe dla studentów kierunków kreatywnych. Cieszyły się one dużą popularnością i zostały niezwykle pozytywnie ocenione przez uczestników. W związku z czym planujemy kontynuację tego działania.

- A. Wypożyczalnia pani Agaty przed metamorfozą...
B. ...i po metamorfozie; fot. Paweł Bieniek

Pracownia Tomasza Okonia¹

Tomasz Okoń od 26 lat prowadzi przy ulicy Lubartowskiej 8 pracownię, w której przywraca dawną świetność przedmiotom: zarówno antykom o wysokiej wartości artystycznej, jak i zwykłym przedmiotom użytkowym, które posiadają wartość sentymentalną dla osób je przynoszących. Wśród przedmiotów odnawianych lub naprawianych w pracowni pana Tomasza można więc znaleźć dzieła sztuki, stare zabawki, meble, instrumenty dęte, dewocjonaalia, sprzęty liturgiczne i kościelne, praktycznie wszelkie mosiężne, cynowe czy srebrne sprzęty użytkowe, ale też porcelanę oraz wiele innych sprzętów wymagających pomocy fachowca.

Pan Tomasz już w dzieciństwie wykazywał zainteresowanie reperowaniem starych, interesujących przedmiotów znalezionych na strychach i w piwnicach. Obecnie niejednokrotnie podejmuje się napraw sprzętów, które nie posiadają niemal żadnej wartości rynkowej, lecz ich właściciele wiąże z nimi silna więź. Te chwile wywołują u pana Tomasza poczucie, że jego pracę można wiązać z pełnieniem wyjątkowej misji. Wartości, które przyświecają panu Tomaszowi, mogą jednak sprawić, że w pewnych okolicznościach nie podejmie się on wykonania pracy, której oczekiwaliby od niego klient. Dzieje się tak wówczas, gdy zakres prac miałby pomniejszyć czy zniszczyć unikatowość czy szczególne walory przedmiotu, będące świadectwem epoki czy kunsztu jego twórcy.

W zamyśle Tomasza Okonia jego działalność to coś więcej niż świadczenie usług mających na celu doprowadzenie przedmiotu do pożądanego stanu. Już dziś jego pracownia stanowi wyjątkową żywą ilustrację tego, jak wyglądało – a przede wszystkim, jak funkcjonowało – rzemiosło tradycyjne. Używane tu narzędzia pamiętają czasy przedwojenne, gdy służyły ówczesnym rzemieślnikom. Pan Tomasz, ucząc się swoich metod pracy, miał jeszcze sposobność poznawania jej tajników od przedwojennych rzemieślników, a po dziś dzień pogłębia swoją wiedzę, korzystając ze starych książek i wszelkich innych materiałów, dzięki którym można poznawać dawne sposoby naprawiania i odnawiania sprzętów.

Ze względu na to, że w ostatnich latach w Polsce miał miejsce daleko idący zanik wszelkiego rzemiosła, pan Tomasz dostrzega konieczność podejmowania działań, które pozwoliłyby na przekazywanie wiedzy i umiejętności kolejnym pokoleniom. Niezbędna jest więc przestrzeń, w której młodzi ludzie mogliby połączyć bakcyła rzemiosła. Marzeniem pana Tomasza jest rozwinięcie jego obecnej pracowni do postaci pracowni-muzeum, w której istniałoby wiele stanowisk pracy wiernie odwzorowujących warsztaty tradycyjnych rzemieślników i umożliwiających wprowadzanie młodych adeptów w tajniki rzemiosła. Taka forma muzeum znacznie lepiej pozwalałaby na zachowanie dziedzictwa kulturowego związanego z tradycyjnym rzemiosłem niż jakkolwiek forma nieruchomej ekspozycji muzealnej.

- A. Tomasz Okoń; fot. Paweł Bieniek
- B. Joanna Ambroszczyk-Jasińska; fot. Paweł Bieniek
- C. Pracownia Tomasza Okonia; fot. Paweł Bieniek
- D. Radosław Jasiński; fot. Maciej Rukasz

1. Na podstawie: TVP 3 Lublin, Kreatywni: 20 października 2016, [online:] <https://lublin.tvp.pl/27424447/20-pazdziernika-2016> [dostęp: 17.07.2018] oraz rozmowy z Tomaszem Okonem.



A

Poznaj
przedsiębiorców



C

**B**

z okolic ulicy
Lubartowskiej

Pracownia „Chalk & Chic” Joanny Ambroszczyk-Jasińskiej

Joanna Ambroszczyk-Jasińska i Radosław Jasiński przy ulicy Świętoduskiej 20/12 od trzech lat prowadzą pracownię Chalk & Chic, w której zajmują się stylizacją i odnawianiem mebli oraz innych elementów dekoracji wnętrz. Pani Joanna jest z wykształcenia historykiem sztuki, a z zamiłowania dekoratorem wnętrz. Uwielbia nadawać nowy blask pięknym starociom. Domeną pana Radosława, męża pani Joanny, są sprawy techniczne: stolarstwo, majsterkowanie, dokonywanie różnego rodzaju napraw. Dzięki temu małżonkowie świetnie się uzupełniają. W 2016 roku zostali laureatami konkursu „Kreatywni”.

Pani Joanna i pan Radosław, poszukując lokalu, dążyli do znalezienia miejsca w centrum miasta. Lokal przy ulicy Świętoduskiej miał potencjał, lecz wymagał pracy. Zdaniem pani Joanny w najbliższej okolicy również tkwi potencjał. Takie inicjatywy, jak powołanie zrzeszenia pod nazwą Lubelscy Kupcy, dają nadzieję na przywrócenie temu miejscu jego tradycyjnego, handlowego oblicza, lecz do osiągnięcia pełni sukcesu niezbędne jest przeprowadzenie sporych inwestycji.

Pracownia państwa Jasińskich jest jednocześnie sklepem i studio oraz przestrzenią, w której odbywają się warsztaty mające na celu propagowanie przystępnych sposobów nadawania meblom niepowtarzalnego charakteru. Pani Joanna pragnie uczyć uczestników warsztatów, że nie trzeba wszystkiego kupować, a wiele rzeczy można zrobić z tego, co mamy pod ręką. Przedmiotów nie trzeba wyrzucać, kiedy się znudzą bądź nie pasują, a wystarczy pobudzić swoją wyobraźnię, sięgnąć po łatwo dostępne środki i w prosty sposób nadać danej rzeczy nowy, niepowtarzalny wygląd.

Warsztaty te są więc skierowane głównie do osób nieposiadających żadnych poważniejszych doświadczeń związanych z odnawianiem przedmiotów czy samodzielnym ich wykonywaniem od podstaw. Niezbędne jest jedynie podzielenie zamiłowania pani Joanny i pana Radosława do tworzenia unikatowych przedmiotów i ozdób bez ponoszenia większych nakładów. Poza warsztatami stylizacji mebli organizowane są także warsztaty poświęcone tapicerstwu oraz wielu innym umiejętnościom służącym dekoracji wnętrz.

**D**

Wypożyczalnia strojów karnawałowych Agaty Zienkiewicz

Pani Agata od 13 lat prowadzi w Lublinie wypożyczalnię strojów karnawałowych – piąty rok przy ulicy Lubartowskiej 74. Cechą odróżniającą wypożyczalnię pani Agaty jest jej całoroczne funkcjonowanie i oryginalność oferowanych strojów karnawałowych, ponieważ większość z nich jest zaprojektowana i wykonana według własnego projektu. W 2017 roku koncepcja rozwoju lokalu pani Agaty została nagrodzona w konkursie „Kreatywne przemiany”, zorganizowanym przez Urząd Miasta Lublin. Dzięki wsparciu czterech profesjonalnie przygotowanych animatorek wewnątrz wypożyczalni zostało gruntownie odmienione. Pani Agata wyraża swoje ogromne zadowolenie osiągniętymi efektami. Przemiana została dostrzeżona i bardzo doceniona przez klientów wypożyczalni, a entuzjazm pani Agaty mobilizuje ją do dalszych działań.

Mając poczucie, że została obdarowana czymś o znacznej wartości, odczuwa potrzebę oddania czegoś mieszkańcom. Planuje przeprowadzenie warsztatów krawieckich – w dużym stopniu adresowanych do dzieci z okolic ulicy Lubartowskiej. Młodzi uczestnicy – pod pretekstem tworzenia drobnych akcesoriów, takich jak ozdobne pudełka na przybory krawieckie – będą mieć okazję zapoznania się z tym rzemiosłem. Dla mam uczestników tych warsztatów pani Agata zamierza przygotować warsztaty makijażu, podczas których uczyłyby się one samodzielnego malowania się i stosowania różnego rodzaju kosmetyków.

Pani Agata, podobnie jak wielu innych lublinian, jest świadoma tego, jak niekiedy postrzegany jest rejon ulicy Lubartowskiej. Jednak – jej zdaniem – w przestrzeni tej można dostrzec zachodzące pozytywne zmiany. Jest spokojniej i coraz estetyczniej. Niebagatelną rolę odgrywają tu przemiany podwórek przeprowadzane przy współudziale mieszkańców. Ich włączanie w ten proces sprawia, że czują się oni współodpowiedzialni za osiągnięty efekt i – wszystko na to wskazuje – będą oni już stale dbać o ukształtowaną przy ich aktywnym udziale przestrzeń.

Pani Agata podkreśla, że bardzo ważne jest wykonywanie takich gestów w kierunku mieszkańców. To pozwala im odczuć, że ich własna aktywność łatwo może zaowocować jakąś zmianą na lepsze. Również warsztat robienia makijażu, dobierania i stosowania kosmetyków, adresowany do mam dzieci, które będą zapoznawać się ze sztuką krawiecką, ma za zadanie wzmocnić u jego uczestniczek poczucie własnej atrakcyjności i – tym samym – pewności siebie. Natomiast warsztaty adresowane do okolicznych dzieci oraz wiele innych inicjatyw podejmowanych w rejonie ulicy Lubartowskiej sprawiają, że dziecięca energia ma gdzie znaleźć swoje ujście.

Zdaniem pani Agaty w tej części Lublina tkwi spory potencjał, który jednak musi zostać wyzwolony za sprawą wielu działań. Jeśli w efekcie zostanie tu stworzona estetyczna i spójna przestrzeń, kolejne lokale usługowe będą znajdować swych najemców, a z czasem ukształtuje się wśród lublinian poczucie, że okolica ta jest miejscem atrakcyjnym.



A



B

- A. Pani Agata i pani Paulina Zarębska-Denyśniuk, Paweł Bieniek
- B. Ryszard i Mateusz Malczarscy; fot. Paweł Bieniek
- C. Dyplom mistrzowski pana Ryszarda; fot. Paweł Bieniek



Usługowy Zakład Ślusarski „Ostrze” Ryszarda i Mateusza Malczarskich

Ryszard i Mateusz Malczarscy – ojciec i syn – prowadzą w podwórzu przy ulicy Lubartowskiej 8 zakład ślusarski o ponad półwiekowej tradycji. Pan Ryszard prowadzi bowiem tę działalność od 1966 roku. Pan Mateusz dołączył do niego w 2014 roku. Zakład specjalizuje się w ostrzeniu narzędzi: noży, nożyc, pił, maszynek do włosów oraz brzytw. Panowie Ryszard i Mateusz niejednokrotnie spotykali się z opinią, że są obecnie jedynymi w Polsce ślusarzami ostrzącymi brzytwy.

Pan Mateusz dostrzega odradzanie się zwyczaju golenia twarzy brzytwą, któremu towarzyszy cała seria rytuałów – takich jak ubijanie piany czy ogrzewanie skóry. Dobrze naostrzona brzytwa odpowiedniej jakości może służyć do codziennego golenia przez dwa lata, a następnie powinna zostać ponownie naostrzona. Zakład oferujący takie usługi jest więc miejscem dla osób, które lubią jakość. Dzisiejsze produkty z fabryki przeważnie są nieodpowiednio wykończone, gdyż znajdują nabywców dopiero wówczas, gdy będą dostatecznie tanie. Jak długo jednak istnieją stare solidne wyroby, których twórcy mieli na uwadze najwyższą jakość, tak długo znajdą się klienci, którzy doceniając ich walory, zdecydują się zapłacić za ponowne doprowadzenie ich do świetności.

W zakładzie panów Malczarskich pojawiały się więc ponadstuletnie brzytwy przekazywane z pokolenia na pokolenie, miecze samurajskie i inne najwyższej jakości japońskie ostrza, ale też ułańska szabla, która wymagała naostrzenia, by jej właściciel mógł nadal prezentować nią sztuki w trakcie pokazów. Niekiedy to właśnie w efekcie powierzenia ślusarzom narzędzia klient się dowiadyuje, jak stary i doskonały pod względem technicznym przedmiot miał od dawna w swym posiadaniu.

Zdaniem pana Mateusza rejon ulicy Lubartowskiej jest odpowiednią przestrzenią dla rzemieślników i artystów, lecz wymaga on sporych nakładów, a przyszli przedsiębiorcy potrzebują wsparcia – choćby w postaci zwolnień z części opłat. Obecnie panowie Ryszard i Mateusz w krótkiej perspektywie będą dążyć do odnowy pomieszczenia, w którym mieści się zakład, a także do wyposażenia go w nowsze sprzęty. W dalszej perspektywie zamierzają już nie tylko świadczyć usługi w odpowiedzi na potrzeby klientów, lecz także tworzyć własne wyroby oraz we własnym zakresie zdobywać i odnawiać przedmioty, które ze względu na swoją jakość są warte takich zabiegów.



Kooperatywa Lubelska przy ulicy Kowalskiej 1

Kooperatywa Lubelska jest działającą od ponad 2 lat grupą konsumencką, skupioną wokół pozyskiwania od lokalnych rolników produktów ekologicznych w dobrych cenach. Projekt ten powstał również z potrzeby przypomnienia idei spółdzielczości polskiej, która ze względu na powojenną historię Polski rodzi wiele nieporozumień. Członkowie Kooperatywy postrzegają praktyki spółdzielczości jako sposoby budowania mniejszych i większych wspólnot, opartych na interesie ekonomicznym, ale także na wspólnych wartościach.

– Wszystkim naszym członkom i członkiniom bliskie są idee zrównoważonego rozwoju, ekonomii wspólnego dobra, szacunku do zasobów oraz życia w świecie, państwie i mieście świadomych konsumentów i ludzi tworzących lokalne ekosystemy wspólnego komfortu. Jesteśmy zwolennikami gospodarki opartej na sprawiedliwości i solidarności społecznej – tak Sylwia Janasz oraz Małgorzata Goławska opisują misję Kooperatywy oraz związane z nią system wartości.

Kooperatywie szczególnie zależy też na promocji ekologicznych rolników. Razem z rolnikami tworzy ona sieć wzajemnego wsparcia, która opiera się na szacunku, ale i satysfakcji ekonomicznej. Kupowanie świeżych produktów bezpośrednio od rolników przekłada się na ich cenę. Rolnicy zaś oszczędzają czas, którego wymagałaby sprzedaż targowa. Lokalny obrót produktów rozwija lokalną gospodarkę, solidarność konsumencką i producencką oraz wpływa na jakość pracy i produktów.

Tworząc innowacyjny projekt, członkowie Kooperatywy wygrali konkurs „IKEA po sąsiedzku”. Dzięki temu od lipca do października 2017 roku mógł być prowadzony permanentny remont w lokalu przy ulicy Kowalskiej 1. Pierwotnie lokal był w opłakanym stanie, lecz dzięki włożonemu wysiłkowi udało się stworzyć ciepłą i dobrze wyposażoną kuchnię-pracownię – Wspólną Przestrzeń dla mieszkańców Lublina.

Do końca 2017 roku Kooperatywie udało się przeprowadzić 42 warsztaty i spotkania. W ramach finansowanego przez Urząd Miasta projektu Centrum Inicjatyw Sąsiedzkich z myślą o dzieciach zrealizowane zostały warsztaty „Wiem, co jem”, które promowały ekologiczne produkty i zdrowe nawyki żywieniowe. Natomiast cykl wydarzeń ludycznych „Spotkania sąsiedzkie” dzięki grupowym działaniom kreatywnym wspierał interakcje międzyludzkie. Był to więc obszar integracji wielopokoleniowej, dobrej zabawy bez używek, a także sposobność do zawiązywania przyjaźni, doświadczania radości uczestnictwa w grupie oraz przełamania barier interpersonalnych.

Zaproponowaliśmy działania, które służą integracji mieszkańców Starego Miasta – a więc i tych wywodzących się ze środowisk zagrożonych i marginalizowanych – z innymi mieszkańcami miasta. Jednym z naszych głównych celów jest uniknięcie wejścia w tzw. proces gentryfikacji, który stopniowo ruguje rdzennych mieszkańców z terenów ich zamieszkania. Bardzo nam zależy na współpracy z rdzennymi mieszkańcami dzielnicy i byciu ich sprzymierzeńcami, a nie tymi, którzy przyczyniają się do ich degradacji. To jest jednak kwestia czasu, zdobycia zaufania i mocnego zakorzenienia w miejscu, w którym jesteśmy – tak panie Sylwia i Małgorzata opisują zadania Kooperatywy na rzecz społeczności lokalnej. Ponadto podkreślają, że jej członkowie są zachwyceni koncepcją Dzielnicy Kreatywnej jako szansy na zapewnienie ciągłości realizowanej przez nich misji.



A

B



Pracownia rękodzieła Elżbiety Wróblewskiej

Elżbieta Wróblewska jest właścicielką małego sklepu z dodatkami do upiększania wnętrz oraz komisju z rękodziełem. Jak podkreśla pani Elżbieta, sklep powstał z pasji i potrzeby tworzenia czegoś ładnego i oryginalnego, by zaoferować coś odróżniającego się od zalewającej rynek importowanej tandety. Ludzie, którzy tworzą w zaciszu swojego domu, powinni móc pokazywać i sprzedawać wyroby rękodzieła, w które włożona jest ich praca, czas i talent. Rękodzieło nie jest tanie, lecz doceni je ten, kto potrafi dostrzec wartość tej pracy i serce – wszystko to, co zostało włożone w te unikatowe wyroby. Pani Elżbieta osobiście uwielbia tworzyć wianki, stroiki, bombki, koszyczki, kule kwiatowe. Ukończyła kursy florystyczne i jest to jej pasja.

– Sklep założyłam z potrzeby wykonywania fajnej i przyjemnej prac, a środki z dotacji unijnych pomogły mi w osiągnięciu celu. Rejon ulicy Lubartowskiej i Świętoduskiej, gdzie powstał mój sklep, posiada potencjał klimatyczny dla sklepów artystycznych. Cisza i spokój stwarzają atmosferę sprzyjającą tworzeniu. Działające tu zakłady usługowe z 50-letnią tradycją szycia tworzą klimat tego miejsca.

Pani Elżbieta dostrzega też jednak skalę wyzwań, przed którymi stoją przedsiębiorcy z rejonu ulicy Lubartowskiej oraz wszelkie podmioty, które chciałyby ich wspierać. Obecnie problemem jest odpowiednie wyeksponowanie lokalu i jego oferty.

Jestem tu od 5 miesięcy, na pewno ciężko mnie znaleźć. Sklep jest w podwórzu, a szyld na dachu pracowni nie ma takiej mocy przyciągania. Bardzo bym chciała zostać w tym miejscu. Jeżdżę do pracy z przyjemnością, ale brak ludzi może mnie zmusić do zmiany lokalu. Zobaczymy, czy czas będzie dla mnie łaskawy i stworzę w Lublinie dziuplę rękodzieła, gdzie każdy znajdzie coś na prezent i do ozdoby domu. Jest to moje marzenie!

- A. Kooperatywa Lubelska; fot. z archiwum Kooperatywy
B. C. Pracownia pani Elżbiety Wróblewskiej;
fot. Wojciech Witkowski



Piekarnie Marcina Orlikowskiego

Marcin Orlikowski, który prowadzi dwie piekarnie przy ulicy Lubartowskiej, pasję do pieczenia odkrył w sobie już jako dziecko. Mając 6-7 lat, zaczął robić swoje pierwsze wypieki. W wieku 18 lat rozpoczął pracę w piekarni, gdzie już po kilku tygodniach został majstrem. Następnie w jednej z sieci handlowych objął stanowisko kierownika, lecz po pół roku został wysłany do warszawskiej centrali, gdzie spędził 15 lat. Zajmował się pieczywem i wyrobami cukierniczymi, odpowiadając zarówno za receptury, technologię, jak i za sprzedaż. Pan Marcin do Lublina powrócił przede wszystkim ze względu na żonę i dzieci, lecz decyzja ta przesądziła również o realizacji zamierzenia, którym było otwarcie własnej piekarni.

W piekarniach pana Marcina zawsze piecze się naturalnie i tradycyjnie – według starych technologii. Wszystkie receptury, które pan Marcin dziś stosuje, wielokrotnie testował wspólnie z rodziną, zanim je wdrożył. Właściciel podkreśla, że opracowywanie takich receptur to sztuka, dobry piekarz musi być artystą. Na samą tylko czynność nacinania chleba można patrzeć jak na jego zdobienie. Fabryczna produkcja pieczywa na liniach pozbawia końcowy produkt wszystkich tych właściwości. Piekarz – jeśli chce kultywować dawną tradycję – musi mieć pasję i chęć do pracy, lecz jest to niestety ginący zawód. Pan Marcin chciałby edukować ludzi, by byli bardziej świadomi tego, co jedzą, co kupują w sklepie.

Charakteryzując przestrzeń, w której przyszło mu prowadzić działalność, zauważa: – Dawniej ulica Lubartowska była miejscem zaspakajania potrzeb: od zakupów produktów świeżych, obuwia, ubrań lub biżuterii po naprawy w wyspecjalizowanych małych rodzinnych zakładach, na przykład zegarmistrzowskich czy szewskich. Była przestrzenią, która oprócz potrzeb lokalnej społeczności zaspakajała potrzeby ludzi spoza miasta. Obecnie ulica Lubartowska przede wszystkim spełnia funkcję traktu komunikacyjnego pomiędzy domem a innymi miejscami, gdzie zaspokajane są potrzeby. Przegrzywa więc z galeriami, które posiadają ogromne parkingi i skupiają ogromną liczbę usług. Bardzo mocną stroną Lubartowskiej jest natomiast jej położenie i architektura. Oczywiście Lubartowska może stać się miejscem bardzo interesującym, zarówno dla regionalnej społeczności, jak i dla turystów. Oprócz ciekawej architektury, która wymaga odnowienia, trzeba tworzyć na Lubartowskiej miejsca do wypoczynku, aktywnego spędzania czasu z dziećmi, spotkań ze znajomymi, a także – kawiarnie, restauracje, galerie.

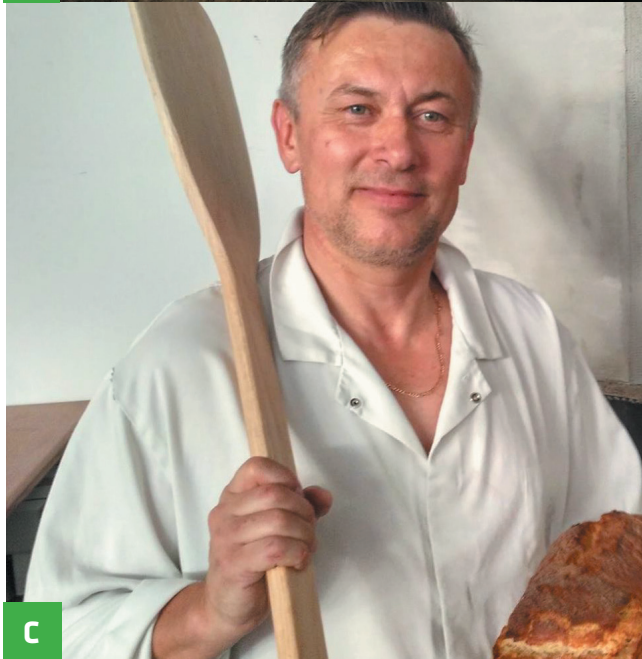
Pan Marcin dodaje również, że bardzo cieszy go fakt, że dzięki zainteresowaniu, które wzbudza jego piekarnia, dokłada on swoją cegiełkę do promowania ulicy Lubartowskiej. Jego klienci jednak bardzo często wskazują na problem związany z zaparkowaniem auta w okolicach piekarni. Pan Marcin podkreśla, że braki miejsc parkingowych są jednym z najistotniejszych problemów dla firm funkcjonujących w tej części Lublina, a w procesie rewitalizacji upatruje nadziei na rozwiązanie dotychczasowych trudności.



A



B



C

- A. B. Piekarnia Marcina Orlikowskiego; fot. Marcin Orlikowski
C. Marek Buras w trakcie pieczenia chleba;
fot. Robert Niedziałek
D. Andrzej Joński podczas warsztatów garncarstwa;
fot. Robert Niedziałek



Lubartowska 77 – miejsce odkrywania talentów

Budynek dawnej fabryki węg przy ulicy Lubartowskiej 77 w Lublinie przemienił się w wyjątkową przestrzeń dla artystów, rzemieślników, producentów produktów regionalnych – i wielu innych osób, które trudno jest wymienić w jednym zdaniu. W ciągu trzech lat działalności panu Robertowi Niedziałkowi wraz z zespołem udało się stopniowo wzbogacać pofabryczną halę o kolejne wartościowe eksponaty z Lublina i okolic.

Dziś przestrzeń tę wypełniają koła garncarskie, krosna tkackie, stoiska wikliniarzy, rzeźbiarzy oraz wiele innych atrakcji – w tym takich, które dają sposobność nie tylko oglądania i kupowania, lecz także bezpośredniego kontaktu z rzemiosłem w trakcie warsztatów. Misją pana Roberta i jego zespołu jest promocja lubelskiego rękodzieła, dostępnego na co dzień w hali przy ulicy Lubartowskiej 77. Są to wyjątkowe wyroby rękodzielnicze: ceramika, witraże, malarstwo, rzeźba, tkanina artystyczna i wiele innych.

Codziennie w hali otwarty jest ekosklep, a co sobotę odbywa się tu Jarmark Lubelski. Wówczas hala gości lokalnych producentów żywności, oferujących naturalne i ekologiczne produkty, takie jak sery, wędliny, dżemy, chleby. Warsztaty kulinarne zapewniają naukę lepienia pierogów czy wprowadzają w tajniki przyrządzania lokalnych potraw. Odpowiednią oprawę wydarzeniom w hali zapewniają lokalni muzycy.

Wachlarz możliwości, które stwarza hala, zdaje się nieograniczony. Na jej terenie popularyzowana jest więc nie tylko lokalna sztuka czy rzemiosło, lecz także gry planszowe, które kształtują wiele pożytecznych umiejętności. Kwalifikacje ojcowskie rozwijane są natomiast w trakcie spotkań w ramach Ojcowskiego Klubu tato.net. Choć wymienione tu atrakcje nie wyczerpują ich pełnej puli, pan Robert zapewnia, że oferta warsztatów, spotkań i wszelkich innych wydarzeń, organizowanych pod adresem Lubartowska 77, będzie sukcesywnie poszerzana.



Miasto Lublin stosuje **dwie główne formy** poszukiwania najemców lokali użytkowych znajdujących się w zasobach Zarządu Nieruchomości Komunalnych:

- przetarg nieograniczony (pisemny bądź ustny);
- negocjacje cenowe.

Tryb przetargowy:

- Uznawany jest przez Miasto Lublin za **podstawowy**.
- Do przetargu **pisemnego** mogą być zgłoszone lokale, które nie znalazły najemcy w przeprowadzonych minimum dwóch przetargach **ustnych** lub ze względu na lokalizację czy stan techniczny zostały przez ZNK zakwalifikowane do tej formy przetargu.
- W przypadku trybu przetargowego wymagane jest wniesienie wadium w wysokości dwumiesięcznego czynszu zwiększonego o uśredniony koszt ogrzewania netto.
- W umowach zawieranych z podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą **stawka czynszu** nie może być niższa niż 10,00 zł za m² powierzchni użytkowej lokalu miesięcznie.
- **Faktyczną stawkę** wywoławczą za 1 m² ustala się każdorazowo na podstawie analizy rynku wynajmu lokali użytkowych na terenie miasta. Miasto może jednak **zrezygnować** z wymogu wspomnianej **stawki minimalnej**, szczególnie gdy lokal znajduje się w złym stanie technicznym. Wynajmujący oczekuje wówczas od potencjalnego najemcy, że ten przedstawi **koncepcję zagospodarowania** lokalu, a następnie sam zaproponuje stawkę wynajmu.

Tryb negocjacji cenowych:

- Stanowi *de facto* **bezprzetargową** formę wynajmu.
- Stosowany w przypadku **organizacji non profit** nakierowanych na działalność opiekuńczą, charytatywną, oświatową, polityczną, kulturalną, wychowawczą, naukową czy sportowo-turystyczną. Z tego trybu mogą również skorzystać **pozostałe podmioty** o zarobkowych celach działalności, które zajmowały dotychczas inne lokale, gdy z lokalu **wycofał się współnajemca**, kiedy doszło do **podziału lokalu** czy też odpowiedzialność za lokal przejmują **osoby bliskie** dotychczasowemu najemcy.
- W drodze negocjacji można się również ubiegać o lokale, które Miasto planowało wynajmując w **procedurze przetargowej**, jednakże nikt nie był nimi zainteresowany, a przetarg dwukrotnie zakończył się **wynikiem negatywnym**.
- W przypadku trybu negocjacji cenowych nie występuje obowiązek wnoszenia wadium.
- Negocjacje dotyczą nie tylko wysokości czynszu, lecz także **zakresu przewidywanej działalności** oraz **pokrycia kosztów remontu**.

Niezależnie od trybu wyłaniania najemcy jest on zobowiązany do:

- ponoszenia **opłat** za dostawę **energii** ciepłej oraz elektrycznej do lokalu;
- zawarcia we własnym imieniu **umowy z dostawcą** energii;
- zorganizowania **wywozu nieczystości** stałych;
- uiszczania **podatku od nieruchomości** naliczanego przez Wydział Podatków Urzędu Miasta Lublin.

Podnajem, prace adaptacyjne oraz remonty:

- najemca nie ma prawa oddawania przedmiotu najmu w **podnajem** osobom trzecim, przy czym wynajmujący nie wyklucza takiej możliwości pod warunkiem udzielenia **pisemnej zgody**;
- w przypadku **prac adaptacyjnych** w lokalu pod kątem własnych potrzeb prace te mogą nastąpić po uprzednim **pisemnym powiadomieniu** wynajmującego;
- najemca jest obowiązany dokonywać we własnym zakresie i na własny koszt **konserwacji** przedmiotu najmu oraz **bieżących remontów**, czyli drobnych napraw podłóg, drzwi i okien, malowania ścian i innych wewnętrznych powierzchni, jak również drobnych napraw instalacji i urządzeń;
- w określonych przypadkach najemcy przysługuje prawo **zwrotu** w czynszu **kosztów poniesionych nakładów** w ratach miesięcznych: przywilej ten jest stosowany w odniesieniu do stałych elementów lokalu, które po ewentualnym opuszczeniu lokalu przez najemcę pozostaną do dyspozycji wynajmującego, tj. stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej, podłóg, tynków, instalacji elektrycznej, podejść wodno-kanalizacyjnych. Wymiana tych elementów na koszt wynajmującego jest możliwa wyłącznie pod warunkiem takiego ich zużycia, które uniemożliwia wykorzystywanie lokalu do omówionego użytku;
- obniżka czynszu z tytułu zwrotu kosztów poniesionych nakładów **nie może przekroczyć** wartości wykonanego zakresu napraw. Ponadto łączna kwota zwracana najemcy w czynszu nie może przekroczyć równowartości 50% wysokości czynszu przez okres 3 lat – nie dłuższy jednak niż czas pozostały do końca obowiązywania umowy. Zniżka dotyczy **wyłącznie czynszu**, natomiast opłaty za świadczenia najemca ponosi w pełnej wysokości;
- przedsiębiorcy z tzw. **sektora kreatywnego i rzemieślnicy**, którzy chcą otworzyć działalność na terenie Śródmieścia (w szczególności ulice Lubartowska, Niecała, Staszica i Świętoduska), mogą kontaktować się z **Wydziałem Strategii i Obsługi Inwestorów** Urzędu Miasta Lublin w celu uzyskania dodatkowych środków na remont lokalu.



Krok 1. Wejdź na stronę <http://www.znk-lublin.pl>, znajdziesz tam zakładkę Lokale użytkowe i reklamy, a w niej listę aktualnie dostępnych lokali użytkowych. Zapoznaj się z lokalami wystawionymi zarówno w trybach przetargowych, jak i w trybie negocjacji cenowych.

Krok 2. Jeżeli zainteresuje Cię jakiś lokal, skontaktuj się z administratorem nieruchomości (kontakt będzie podany obok danych lokalu). U administratora uzyskasz wszystkie istotne informacje na temat stanu technicznego nieruchomości, otrzymasz również klucze do lokalu, dzięki czemu będziesz mógł go zobaczyć na żywo.


Krok 3. Jeżeli po obejrzeniu lokalu nadal będziesz nim zainteresowany, zapoznaj się z podstawowymi informacjami na temat trybu, w którym jest on udostępniany, jak również z zakresem praw i obowiązków najemcy.

Krok 4. Kolejne działania są zależne od trybu, w którym udostępniany jest lokal. W przypadku wątpliwości i pytań należy kontaktować się z Działem Lokali Użytkowych ZNK w Lublinie, pod numerem telefonu tel. 81-537-12-03.

Chcesz otworzyć
działalność?
Skorzystaj z miejskiej
oferty lokalowej!

Procedura wynajmowania
nieruchomości od ZNK krok po kroku





Wydawca:
Urząd Miasta Lublin
Wydział Strategii i Obsługi Inwestorów
20-080 Lublin, plac Litewski 1
tel. +48 81 466 2500, fax +48 81 466 2501
e-mail: inwestorzy@lublin.eu

Tekst: ASM – Centrum Badań i Analiz Rynku Sp. z o.o.

Opracowanie graficzne: IW
Redakcja: Łucja Oś-Goś

ISBN: 978-83-949126-6-6

Publikacja „Kreatywność w służbie rewitalizacji” została sfinansowana ze środków Urzędu Miasta Lublin i projektu „Rewitalizacja obszaru ul. Lubartowskiej i dawnego Podzamcza w Lublinie poprzez ożywienie gospodarcze obszaru za pomocą zintegrowanej poprawy zarządzania zasobem komunalnym, działań i poprawy stanu zabudowy zabytkowej – uzupełnienie Programu Rewitalizacji Lublina dla wskazanego obszaru”.



KREATY WNOŚĆ

w służbie rewitalizacji

